

Sygn. akt IX Ka 373/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

Sędziowie: SSO Zbigniew Karamara

SSO Leszek Grzesiak

Protokolant: protokolant sądowy A. P. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 roku

sprawy **P. Z. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art.207 § 1 kk i art.157 § 2 kk w zw. z art.11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 31 grudnia 2013 roku sygn. akt II K 459/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze grzywny z punktu III oraz o zaliczeniu na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności z punktu VI;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państw kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt. IX Ka 373/14

UZASADNIENIE

P. Z. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 28 lutego 2005 roku do 23 kwietnia 2012 roku w K. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną B. Z., córką A. Z. oraz synem P. Z. (2) w ten sposób, że wszczynał awantury w trakcie których używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, groził pozbawieniem zdrowia i życia u których to groźby te wzbudziły- uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, znieważał, szarpał, popychał, zmuszał do opuszczenia miejsca zamieszkania, a w dniu 23 lutego 2012 roku poprzez bicie rękami po głowie oraz przewrócenie na podłogę B. Z. spowodował powstanie sińca z obrzękiem na głowie, dolegliwości bólowych kończyn dolnych i głowy a powyższe obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres czasu poniżej dni siedmiu, a nadto w dniu 23

kwietnia 2012 roku w K. po uprzednim szarpaniu za włosy na głowie A. Z., chwytaniu rękoma za szyję, szarpaniu za ręce B. Z. spowodował w ten sposób u A. Z. miejscowe ubytki włosów i zaczerwienienia naskórka na głowie, a u B. Z. dolegliwości bólowe głowy, karku i szyi a powyższe obrażenia u w/w spowodowały naruszenie nietykalności cielesnej tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 roku w sprawie II K 459/12 uznał oskarżonego P. Z. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu P. Z. (1) karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. Z. (1) w wyroku kary 1 roku pozbawienia wolności warunkowo Sąd zawiesił ustalając okres próby na 2 (dwa) lata. Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu P. Z. (1) karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych. Jednocześnie na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego P. Z. (1) pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, a także na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązał oskarżonego P. Z. (1) do powstrzymania się od wszczynania awantur domowych. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu P. Z. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w ilości 2 (dwóch) dni, tj. 23 kwietnia 2012 roku i 24 kwietnia 2012 roku, uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 4 (czterech) stawek dziennych. Ponadto Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego P. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.180 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty od kary pozbawienia wolności, a na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) kwotę 450 (czterystu pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty od kary grzywny.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez dowolną jednostronną i wybiórczą ocenę zebranego materiału dowodowego:

- poprzez bezkrytyczne obdarzenie w całości walorem wiarygodności zeznania pokrzywdzonych B. Z., A. Z. oraz P. Z. (1), pomimo ich sprzeczności wewnętrznych, silnego skonfliktowania z oskarżonym na tle finansowym i niekonsekwencji w ich postępowaniu, a także matki pokrzywdzonej A. R. oraz przyjaciółek: E. O. i A. P. (2), podczas gdy nie były one bezpośrednimi świadkami naganych zachowań oskarżonego względem pokrzywdzonych;

- poprzez bezpodstawne zmarginalizowanie dowodów w postaci pism B. Z. (k. 386, 387) oraz zeznań świadków w osobach: S. A., R. K., D. Ł., W. W., P. W., M. Ł. oraz J. Ł., pomimo, iż były one rzeczowe i spójne, zaś ich depozycje ukazywały relacje oskarżonego z rodziną i przyczyny wzajemnych zachowań;

- poprzez niesłuszne odmówienie co do zasady wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który wskazywał, iż zarówno po jego stronie, jak również ze strony pokrzywdzonych miały miejsce nagane zachowania, czemu nie sprzeciwiają się zeznania pokrzywdzonych A. Z., P. Z. (2), A. R., D. Ł.,

- sporządzenie uzasadnienia bez pełnej analizy wszystkich ujawnionych dowodów w sprawie, wyrażające się w nieuzasadnionym przyjęciu wiarygodności zeznań pokrzywdzonego P. Z. (2), podczas gdy z depozycji D. Ł. oraz J. i M. Ł. wynika, iż pokrzywdzony pozostawał pod wpływem B. Z. i sytuacje przez niego opisywane, związane z tyranizowaniem rodziny przez oskarżonego, poza wzajemnymi sprzeczkami rodziców, nie miały miejsca;

2. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie, że P. Z. (1) działając z zamiarem bezpośrednim zadania bólu i cierpienia fizycznych oraz psychicznych wobec B. Z., A. Z. oraz P. Z. (2) wielokrotnie w okresie od 28 lutego 2005r. do 23 kwietnia 2012r. wszczynał awantury domowe kierując wobec pokrzywdzonych wyzwiska, szarpiąc ich i popychając, groził oraz zmuszał do opuszczenia mieszkania.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego P. Z. (1) od zarzuconego mu czynu, a także o zasądzenie na rzecz P. Z. (1) kosztów procesu od Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego, jakkolwiek podnoszone w niej zarzuty nie są zasadne, okazała się o tyle skuteczna ile umożliwiła zmianę zaskarżonego wyroku jak w części dyspozytywnej rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd odwoławczy.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że brak jest podstaw do skutecznego formułowania zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, podnoszonego w apelacji przez obrońcę oskarżonego. Analiza sposobu procedowania Sądu I instancji, a także lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, aby przeprowadzone postępowanie było dotknięte wadami, a w szczególności nastąpiło z naruszeniem przepisów art. 4, 7 k.p.k.

Skarżący formując zarzut naruszenia w/wym. przepisów postępowania nie skonkretyzował ich jednak, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy oparł wyrok wyłącznie na dowodach potwierdzających tezę oskarżenia, nie uwzględniając jednocześnie dowodów przeciwnych.

W ocenie Sądu Okręgowego lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd I instancji analizował wszystkie pozyskane w sprawie dowody, natomiast nie wszystkim w całości przyznał przymiot wiarygodności. Całość ustaleń faktycznych oparta została na tych dowodach, którym Sąd merytoryczny nadał walor wiarygodności. Skoro nie wszystkie dowody obdarzone tym przymiotem były korzystne z punktu widzenia interesów procesowych oskarżonego, to brak jest - wobec prawidłowej, bo zgodnej z regulami określonymi przepisem art. 7 k.p.k. ich oceny - podstaw do podnoszenia zarzutu obrazy przepisu art. 4 k.p.k.

Oczywistym jest, że gdyby podstawą ustaleń faktycznych Sąd uczynił także dowody, którym odmówił przymiotu wiarygodności, to ustalenia te byłyby pozbawione jakiegokolwiek wartości, pozostając w oczywistej sprzeczności z materiałem dowodowym, który oceniony został, jako odzwierciedlający rzeczywistość. Tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie, bowiem - jak już wskazano - ustalenia faktyczne skonstruowane zostały wyłącznie w oparciu o dowody, którym Sąd merytoryczny przyznał przymiot wiarygodności.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należało uznać za całkowicie bezzasadny. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego, co znalazło odzwierciedlenie w drobiazgowym wręcz uzasadnieniu. Sąd Okręgowy podziela dokonaną ocenę. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można by mówić wtedy, gdyby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawierała oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła.

Reasumując podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy zgromadził kompletny materiał dowodowy, nie dopuszczając się przy tym błędu w ustaleniach faktycznych jak niezasadnie podnosi skarżący w złożonej apelacji. Dysponując pełnym materiałem dowodowym Sąd ten przystąpił do jego analizy oraz oceny, którym nie sposób zarzucić dowolności, niekonsekwencji, czy braku logiki. W konsekwencji Sąd I instancji na podstawie kompletnego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzeń.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji oceniając zachowanie oskarżonego P. Z. (1) słusznie oparł się na zeznaniach pokrzywdzonych B. Z., A. Z. i P. Z. (1) prawidłowo, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, uznając je za wiarygodny dowód w sprawie, mimo tego, iż są one nacechowane emocjami, związanymi z przeżyciami jakich doznali pokrzywdzeni. Świadczenie ci w toku całego postępowania, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy zeznawali spójnie, logicznie i konsekwentnie. Nie popadając w wewnętrzne sprzeczności, w sposób niezmienny relacjonowali zachowanie oskarżonego wobec nich i przedstawiali relacje jakie panowały w rodzinie stron. Z ich zeznań wynika, iż oskarżony

wszczynał awantury, w trakcie których ubliżał im, szarpał, popychał. Wielokrotnie zdarzały się sytuacje, podczas których oskarżony uderzył swoją żonę B. Z., kopał ją, groził pozbawieniem życia, ograniczał jej kontakty z rodziną i znajomymi. W stosunku do dzieci był mniej agresywny, ale również wyzywał je słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził. Podczas jednej z kłótni zaatakował córkę A. Z., szarpiąc ją za włosy powodując ubytki włosów i zaczerwienienie głowy, zaś P. Z. (2) wrzucił do łazienki i popchnął tak mocno, że ten uderzając w wannę uderzył się w twarz w okolicy oka. A. Z. i P. Z. (2) zgodnie podkreślili, iż ich matka nie była w stanie sprzeciwić się ojcu, bowiem miał on nad nią znaczą przewagę zarówno fizyczną jak i psychiczną. B. Z. nie pracowała, pozostawała na utrzymaniu męża, a zatem była od niego uzależniona również finansowo. Z zeznań pokrzywdzonych wyłania się obraz oskarżonego jako człowieka apodyktycznego, władczego, nie znoszącego sprzeciwu. Za prawdziwością zeznań pokrzywdzonych, a zwłaszcza ich oceny zachowania oskarżonego przemawia jego zachowanie na sali rozpraw, co wynika z akt sprawy, a na co słusznie zwraca uwagę Sąd I instancji, wskazując, iż oskarżony wielokrotnie podczas przesłuchania pokrzywdzonej B. Z. przerywał jej, podnosił głos doprowadzając ją do płaczu i uniemożliwiając kontynuowanie składania zeznań.

Skarżący przede wszystkim starał się zakwestionować wiarygodność zeznań pokrzywdzonych przedstawiając przy tym wersję podawaną przez oskarżonego, jako w pełni obiektywną. Wskazywał na szereg okoliczności, które jego zdaniem przekreślały wiarygodność pokrzywdzonych.

Z zeznaniami pokrzywdzonych korespondują również zeznania świadka A. R. matki pokrzywdzonej B. Z., która co prawda nie była bezpośrednim świadkiem awantur wszczynanych przez oskarżonego, słyszała o nich od pokrzywdzonych, niemniej jednak widziała ona pokrzywdzonych po licznych awanturach z oskarżonym, zapłakanych, zdenerwowanych, a zatem mogła zaobserwować ich zachowanie, wobec powyższego również i jej zeznania pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż to oskarżony był stroną atakującą i dominującą.

Zdaniem Sądu Odwoławczego niezasadnie podnosi obrońca oskarżonego w złożonej apelacji, iż Sąd Rejonowy zmarginalizował dowód z zeznań świadków S. A., R. K., D. Ł., W. W., P. W., M. Ł. oraz J. Ł., których zeznania rzucały inne światło na relacje jakie panowały w domu stron. Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji osoby te nie były świadkami ani jednego zdarzenia z udziałem stron, nie utrzymują z nimi bliskich kontaktów, widują się sporadycznie, a zatem ich wiedza na temat relacji jaka panowała w rodzinie Z. jest ograniczona i nie wniosła do sprawy żadnego istotnego elementu mogącego wpłynąć w sposób diametralny na ocenę zeznań pokrzywdzonych oraz wyjaśnień oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut skarżącego dotyczący dokonania błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego.

Wbrew twemu co podnosi obrońca oskarżonego P. Z. (1) Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny jego wyjaśnień uznając je za niewiarygodne w zakresie w jakim zaprzeczał jakoby miał się znęcać nad swoją rodziną. Sąd Rejonowy słusznie przyznaje, iż głównym powodem awantur w domu stron były kłopoty finansowe, niemniej jednak odmiennie niż skarżący prezentuje i ocenia zachowanie stron wynikające z zaistniałej sytuacji. Prawidłowo wskazuje, iż kłopoty te były faktycznym katalizatorem, który wyzwał agresję u oskarżonego. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego w żadnej mierze nie można uznać, iż to oskarżony był ofiarą całej sytuacji, bowiem to pokrzywdzeni przyzwyczajeni do wysokiego standardu życia, nie mogli pogodzić się z całą sytuacją i obwiniali go o to. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, a zwłaszcza zeznania pokrzywdzonych przedstawia oskarżonego w zupełnie innym świetle, z pewnością nie jako ofiarę lecz agresora. Błędnie podnosi również obrońca oskarżonego w złożonej apelacji, iż obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonych zaistniały wskutek wzajemnych szamotanin, w żadnym wypadku nie były zamierzone przez oskarżonego. Twierdzeniom tym przeczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych, a zwłaszcza A. Z., która podkreśliła, iż została zaatakowana przez ojca tj. złapana i poszarpana za włosy w momencie jak już odchodziła od krzyczącego oskarżonego, w żadnej mierze nie miało to miejsca w trakcie wzajemnych przepychanek. Słusznie zatem Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w złożonej apelacji nie obdarzył przymiotem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, uznając je jedynie za wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego nie jest trafny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego, polegający na przyjęciu, iż w okresie objętym zarzutem oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

W świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie zarzuty podnoszone przez obrońcę oskarżonego nie mogą być uwzględnione. Są one nietrafne i nie znajdują żadnego logicznego uzasadnienia, stanowią w istocie gołosłowną polemiką z dokonaną przez Sąd I Instancji, prawidłową zdaniem Sądu Okręgowego oceną dowodów i z tego powodu nie mogą skutecznie wzruszyć zaskarżonego wyroku.

Reasumując stwierdzić należy, iż wobec prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wydał słuszne rozstrzygnięcie co do winy oskarżonego P. Z. (1), które należycie uzasadnił w motywach swego orzeczenia, a argumentację tam zawartą Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie znajdując podstaw do jej podważania.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż oskarżony P. Z. (1) popełnił zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn stanowiący przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy nie znalazł również żadnych podstaw by kwestionować wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary. Wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, z jednoczesnym zobowiązaniem oskarżonego od powstrzymywania się w okresie próby od awantur domowych oraz oddaniem go pod dozór kuratora sądowego czyni zadość wymogom ustawowym i spełnia cele prewencyjne. Jest sprawiedliwa, zasłużona, wystarczająco dolegliwa i adekwatna zarówno do stopnia zawinienia oskarżonego jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Nie można uznać jej ani za nadmiernie surową, ani rażąco łagodną. Jest to kara sprawiedliwa, zasłużona i adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na obecną sytuację materialną i rodzinną oskarżonego koniecznym stała się zmiana zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze grzywny. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchylił orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny, uznając, iż cele zapobiegawcze i wychowawcze spełni wobec niego wyłącznie orzeczona kara pozbawienia wolności. Kara ta stanowi wystarczającą dla oskarżonego dolegliwość, a zważywszy na fakt, iż ma on na utrzymaniu dzieci oraz znaczne zadłużenie finansowe z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie jest celowe obciążanie go dodatkowymi kosztami. Jednocześnie w związku z tym rozstrzygnięciem konieczne stało się uchylenie orzeczenia o zaliczeniu na poczet kary grzywny okresu rzeczywistego pozbawienia wolności.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. i art. 437 §1 i 2 k.p.k. zaskarżony wyrok zmienił w sposób jak wyżej, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za II instancję Sąd oparł o przepisy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz w oparciu o art. 2 ust.1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych, a także § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.

SSO L. Grzesiak SSO A. Ślusarczyk SSO Zb. Karamara